

Wierzący, niewierni – Narodowy Spis Powszechny 2011

5 stycznia 2011

Czy wyjdzie na to, że według GUS pytanie o wyznanie jest równoznaczne z pytaniem o przynależność do związków wyznaniowych? Czy brak zadeklarowanej przynależności do któregośkolwiek zarejestrowanego związku wyznaniowego świadczy o byciu ateistą? Czy pominięcie związków niezarejestrowanych łamie głoszącą równość wyznaniową Konstytucję RP oraz obowiązujące prawo stanowiące, że związek wyznaniowy nie musi być formalnie zarejestrowanym, by działać legalnie? A może raczej chodzi o to, by z przyzwyczajenia lub konformizmu, w najprostszy sposób skłonić jak największą część społeczeństwa do wskazania i tak już w Polsce dominującego Kościoła katolickiego?

Już w grudniu 2009 roku, czyli dokładnie rok temu, pisaliśmy [1] o planowanym na 2011 rok spisie powszechnym. Tam też po raz pierwszy zwróciliśmy uwagę na mające się w nim pojawić (i już wówczas budzące wiele wątpliwości) pytanie o wyznanie. Niejasności dotyczyły np. tego, jak klasyfikowane będą udzielane przez ankietowanych (zapewne różnorodne) odpowiedzi w tym względzie. Przykładowo czy odpowiedzi z rodzaju: „pogaństwo”, „poganin”, „neopoganin”, „rodzimowierca”, „szamanizm”, „druidyzm”, „asatru”, „wicca”, itp. będą klasyfikowane wspólnie jako pogaństwo, czy może indywidualnie, oddzielnie... a może wyniki, w wartościach procentowych, zostaną podane i tak i tak? Przy czym należy tu wyraźnie zaznaczyć, iż problem ten w niemal równym stopniu dotyczy podobnych – równie rozwarstwionych, a przy tym mniej znanych i popularnych – systemów wyznaniowych.

W tym celu Międzynarodowa Federacja Pogańska oraz Rodzimy Kościół Polski w ramach prowadzonej wspólnie kampanii informacyjnej „Poganie Jednym Głosem” 5 maja 2010 roku

wystosowały oficjalne pismo [2], licząc na podjęcie wzajemnych konsultacji w tej materii (co pierwotnie deklarował sam GUS). Przez dłuższy czas pozostawało ono jednak bez jakiejkolwiek reakcji ze strony GUS i dopiero po telefonicznej interwencji i ponowieniu listownego zapytania 10 listopada 2010 roku [3] otrzymano w końcu (a i to nie bez zwłoki bo datowaną na 22 grudnia 2010 roku) formalną odpowiedź [4]. Nie stanowiła ona jednak formy konsultacji czy nawet zachęty do jej dalszego prowadzenia (szczególnie, że zaistniała zwłoka takową dodatkowo utrudniałaby) lecz jedynie wyjaśnienie, informujące o wybranym przez GUS rozwiązaniu.

Jak dowiadujemy się z tegoż pisma, w spisie powszechnym w 2011 roku przyjęta została koncepcja badania wyznania, według której respondenci proszeni będą o podanie nazwy konkretnego kościoła lub związku wyznaniowego, przy czym w formularzu elektronicznym pod pytaniem o wyznanie dołączony będzie słownik wyznań (w formie rozwijanej listy). Oznacza to mniej więcej tyle, że respondenci będą mieli możliwość wyboru jedynie z listy uwzględnionych przez GUS związków wyznaniowych (najprawdopodobniej sporządzanej na podstawie spisu związków wyznaniowych i Kościołów zarejestrowanych w MSWiA) lub też możliwość zadeklarowania, że nie należą do żadnego wyznania, tudzież będą mieli prawo całkowicie odmówić odpowiedzi na to pytanie. Czy jednak brak przynależności do formalnie zarejestrowanego związku (czy nawet identyfikowania się z którymś z nich) jest równoznaczny z brakiem przynależności do systemu wyznaniowego?

W praktyce wyniknąć może z tego, że małe związki oraz mniej znane i popularne systemy wyznaniowe na podstawie tak przeprowadzonego spisu zostaną przedstawione jako jeszcze mniejsze, mniej znane i popularne, gdy jednocześnie duże, bardziej znane i popularne zobrazowane zostaną jako jeszcze większe i bardziej popularne. Przykładowo bowiem osoby reprezentujące mniej znany system wyznaniowy, a nie należące ani nie identyfikujące się z żadnym (wyszczególnionym przez

GUS w ramach tegoż systemu) zarejestrowanym związkiem czy Kościołem, będą mogły albo odmówić odpowiedzi na pytanie o wyznanie (tym samym niejako umniejszając znaczenie tegoż systemu), albo nie do końca zgodnie z prawdą nie wskazać żadnego wyznania (de facto pomnażając liczbę ateistów i agnostyków), lub też wskazać związek w ramach swojego systemu wyznaniowego, do którego im najbliższej (o ile takowy uda im się znaleźć). Z drugiej strony np. osoby, których jedyne doświadczenia związane z Kościołem rzymskokatolickim ograniczają się do chrztu, tudzież pierwszej komunii i ewentualnie bierzmowania (i które na tym zakończyły swą obecność w ramach wspólnoty wiernych), zapytane o wyznanie zapewne bez głębszego zastanowienia odpowiedzą „jak wszyscy”, czyli jak dominująca w Polsce większość.

W tym samym piśmie GUS wybór przyjętego rozwiązanie tłumaczy tym, iż pozwoli ono uzyskać możliwie najbardziej zestandaryzowane dane o przynależności wyznaniowej, tzn. odpowiedzi respondentów na jednakowym lub możliwie podobnym poziomie ogólności (szczegółowości), co jest warunkiem koniecznym dla skutecznego opracowania danych z masowego badania statystycznego. I zasadniczo trudno odmówić temu słuszności... Czy jednak wystarczająco tłumaczy to pojawiające się wątpliwości?

...Bo co z grupami, których MSWiA nie wymienia w swoim spisie, a co bynajmniej nie świadczy o ich nielegalności? Co z osobami, które uważają się za wierzące – określają się ogólnie jako przynależni do takich systemów jak np. chrześcijaństwo, islam, judaizm, buddyzm czy nawet pogaństwo lub rodzimowierstwo, a jednocześnie nie przynależą do żadnego konkretnego zarejestrowanego związku wyznaniowego? Czy mają przez to czuć się zepchnięte na margines, czy może wbrew swoim przekonaniom i stanowi rzeczywistości wskazać związek najbliższy swoim przekonaniom? A jeśli tak, to czy wówczas wyniki, uzyskane w ramach tak przeprowadzonego spisu, są dostatecznie wiarygodne by je uznać? Tego rodzaju i podobnych pytań zadawać można

jeszcze wiele...

GUS tłumaczy, że pozyskanie danych o liczbie identyfikujących się z konkretnymi Kościołami i związkami wyznaniowymi stworzy stosunkowo najwięcej możliwości w zakresie opracowania, publikowania oraz analizy struktury wyznaniowej Polski. Być może umożliwi to lepsze zestawianie i analizę danych na poziomie poszczególnych związków wyznaniowych, ale czy aby na pewno (jak również utrzymuje GUS) na poziomie szerszych nurtów (grup) wyznań w ramach danej religii (np. katolicyzm, prawosławie, protestantyzm), a tym bardziej całych religii (np. chrześcijaństwo, hinduizm, islam, religie pogańskie, etc.), jeśli niejako celowo pominie się osoby identyfikujące się jedynie w ramach owych szerszych nurtów i religii, a nie konkretnych związków? Bo przecież znacznie więcej osób deklaruje się np. jako poganie, niż jest zapisana do pogańskich związków wyznaniowych...

Dodatkowo warto w tym miejscu zaznaczyć, że obecna, ogólna forma spisu (w tym obecność pytania o wyznanie) jest poniekąd wynikiem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W jej ramach wiele krajów podobny spis ma już jednak dawno za sobą – czemu więc nie korzysta się i nie bierze pod uwagę zastosowanych w tym względzie przez owe kraje rozwiązań? Jeśli już natomiast GUS chciał koniecznie zrobić to „lepiej”, czemu nie wykazał minimum zrozumienia i dobrej woli i obok przedstawionej listy formalnie zarejestrowanych związków wyznaniowych nie przewidział dodatkowo możliwości otwartej odpowiedzi na to pytanie, w ramach której niesklasyfikowani mogliby wpisać własne wyznanie? Czy zawsze najprostsze i najlepsze rozwiązania (gdzie wszyscy byliby zadowoleni i usatysfakcjonowani), muszą być pomijane?

Jedynym pozytywnym akcentem wynikającym z przedstawionego wyżej pisma GUS jest fakt, iż informacje o wyznaniu, podobnie jak większość spośród innych danych, gromadzonych w spisie, zbierane są w celu ich opublikowania oraz udostępniania szerokim odbiorcom danych statystycznych. Dane pozyskane w

spisie będą jednak przetwarzane, przechowywane oraz udostępnianie ze szczególnym zachowaniem zasad ochrony tajemnicy statystycznej. To oznacza, że osoby postronne nie będą miały dostępu do danych, umożliwiających identyfikację poszczególnych podmiotów badania, tj.: osób, rodzin, gospodarstw domowych etc. (publikowane wyniki będą miały postać wyłącznie zbiorczych zestawień statystycznych).

Autor: Ratomir Wilkowski

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

[1] <http://tinyurl.com/SpisPowszechny2011-hm>

[2]

<http://www.rkp.w.aktiv.pl/images/stories/pdf/2010.05.05pjpg.pdf>

[3]

<http://www.rkp.w.aktiv.pl/images/stories/pdf/2010.11.10pjpg.pdf>

[4]

<http://www.rkp.w.aktiv.pl/images/stories/pdf/2010.12.22gus.pdf>